

HANNA KONOPKA
Białystok

KOŚCIÓŁ KATOLICKI W DZIEJACH POLSKI
W PODRĘCZNIKACH HISTORII
DLA SZKÓŁ PODSTAWOWYCH I ŚREDNICH
W LATACH 1944-1956

W pierwszych latach szkolnych po wojnie na gruncie oświaty ścierały się różne koncepcje ideowo-wychowawcze i organizacyjne. Resort oświaty PKWN (ministrem był Stanisław Skrzeszewski z PPR) od września 1944 r. uruchamiał szkoły na zasadach obowiązujących przed wojną. Nauczanie historii prowadzono według przedwojennych programów nauczania, zwiększono jednak liczbę godzin historii – do 3 w klasie V, do 6 w klasie VI i do 7 godzin tygodniowo w klasie VII. Tradycyjny zakres nauczania historii uzupełniono programem pogadanek o reformie rolnej – był to w gruncie rzeczy zarys historii Polski. Zmiany te przyspieszyć miały odrabianie zaległości w edukacji historycznej młodzieży powstałe w okresie okupacji. W końcu marca 1945 r. wprowadzono tymczasowy program historii dla szkół średnich na rok szkolny 1944/45, który powstał na podstawie programu gimnazjum z 1937 r. W roku szkolnym 1945/46 w szkołach powszechnych obowiązywał program historii opracowany na podstawie przedwojennego programu dla szkół powszechnych III stopnia. Modyfikacja polegała głównie na odejściu od podziału materiału według dziejów państwowości polskiej, wyeksponowaniu wątków „zachodnich”, związanych z Ziemią Odzyskanymi oraz ograniczeniu „wschodnich”, odnoszących się do polskich rubieży wschodnich. W szkołach średnich wprowadzono nowy program dla klasy I, a dla trzech pozostałych klas poprzestano przy wersji programowej z marca 1945 r. Programy te, z korektami, obowiązywały też w roku szkolnym 1946/47.

Od Zjazdu Łódzkiego (18-22 czerwca 1945 r.) do stycznia 1947 r. zmiany w szkolnictwie wprowadzali ludzie, którzy nie byli przekonani co do słusz-

ności zasad reformy szkolnej przedstawionej na nim¹. Zastrzeżenia PSL-owskich działaczy oświatowych (minister Czesław Wycech, Kazimierz Banach i Józef Nećko), jak i przywódców ZNP dotyczyły zarówno wprowadzenia 8-latki, jak i ideału wychowawczego postulowanego przez PPR. Dodajmy, że komuniści byli świadomi swych ograniczonych wówczas wpływów na ZNP zdominowany przez ludowców. PPR nie posiadała też aktywu, mogącego podjąć agitację wśród nauczycieli w terenie.

Rok później ukazał się nowy program nauczania historii dla 8-letniej szkoły podstawowej. Program dla szkoły średniej nie uległ zmianie – nadal obowiązywały wytyczne z marca 1945 r. Stan ten utrzymał się również w roku następnym. Pomimo rosnącego napięcia politycznego oraz zmian organizacyjnych w oświacie, program nauczania historii w szkole ogólnokształcącej w roku szkolnym 1948/49 oparto na wersji z roku poprzedniego. Instrukcja zawierała układ materiału dla klas VI, VII i XI w pozostałych klasach obowiązywały programy ubiegłoroczne. Przejawem nowej linii w oświacie było usunięcie głównego autora reformy szkolnej 1948 r., Władysława Bieńkowskiego, z KC PPR. Ogólnej krytyce poddano programy nauczania historii.

Istotna zmiana jakościowa w programowaniu nauczania historii dokonała się dopiero w roku szkolnym 1949/50. W programie pisano wprost, że nauczanie ma się odbywać zgodnie z metodami materializmu historycznego, że istnieć musi związek nauczania z nowym układem sił w Polsce. Na początku lat pięćdziesiątych coraz wyraźniejszy stawał się prymat specyficznie pojmowanych celów wychowawczych nad poznawczymi. Kształtowanie światopoglądu marksistowskiego przeradzało się w krytykę światopoglądu religijnego. Wiązało się to z tendencją do ukazywania Kościoła na przestrzeni dziejów jako sojusznika władzy państwowej: obrońcy feudalizmu, następnie kapitalizmu, w najnowszej historii – poplecznika faszystów niemieckiego, a po II wojnie światowej – imperializmu amerykańskiego. Kształtowaniu naukowego poglądu na świat sprzyjać też miało analizowanie na lekcjach historii wypowiedzi i prac przywódców politycznych – Józefa Stalina i Bolesława Bieruta oraz klasyków naukowego socjalizmu: Karola Marksa, Fryderyka Engelsa i Włodzimierza Lenina. Podstawową książką w całej pracy pedagogicznej stał się *Krótki kurs historii WKP(b)*. W kolejnych latach szkolnych, aż do roku 1956/57, Ministerstwo Oświaty wydawało jedynie instrukcje

¹ *Ogólnopolski Zjazd Oświatowy w Łodzi, 18-22 czerwca 1945 r.*, Warszawa 1945; szerzej: S. M a u e r s b e r g, *Reforma szkolnictwa w Polsce w latach 1944-1948*, Wrocław 1974; B. J a k u b o w s k a, *Przeobrażenia w szkolnej edukacji historycznej w Polsce w latach 1944-1956*, Warszawa 1986, s. 133 n.

programowe, będące korygowaną i uzupełnianą wersją programu nauczania historii z roku 1949/50.

Zmianom programowym towarzyszyła ewolucja szkolnych podręczników historii. Podejmując ten problem należy podkreślić, że stanowił on wypadkową wielu czynników, wśród których jako najważniejsze jawią się przede wszystkim:

– stan historiografii danego okresu – a więc i zgodność materiału prezentowanego w podręcznikach ze stanem badań historycznych;

– stan wiedzy pedagogicznej – znajdujący odbicie w dydaktycznym kształcie podręczników, ich praktycznej przydatności dla dzieci i młodzieży, do których były one adresowane;

– preferencje ideowo-polityczne władz państwowych i oświatowych – wywierające wpływ zarówno na poznavczą, jak i wychowawczą warstwę treści prezentowanych w podręcznikach.

W czasie od zakończenia II wojny światowej do końca roku szkolnego 1955/56 w szkołach polskich korzystano z ponad 25 różnych podręczników historii, a uwzględniając wszystkie ich kolejne wydania – około 100 (załącznik: Szkolne podręczniki historii obowiązujące w latach 1944-1956)². Ze względu na zakres tematyczny podręczników podzielić je można na cztery zasadnicze grupy:

1. podręczniki historii Polski, w których zawarto również zagadnienia historii powszechnej;
2. podręczniki historii powszechnej, w których zawarto także zagadnienia z zakresu historii Polski;
3. podręczniki prehistorii i historii starożytnej;
4. podręczniki historii powszechnej, w których nie wyodrębniono problematyki polskiej (tłumaczenia podręczników autorów radzieckich).

Interesująca nas problematyka znajdowała się więc jedynie w podręcznikach dwóch pierwszych grup. Ewenementem był podręcznik historii dla klasy VII wydany w 1955 r. w języku białoruskim, przeznaczony dla szkół z tym językiem wykładowym³.

² Na marginesie można dodać, że dotarcie do kompletu powojennych podręczników historii nie było sprawą łatwą. Jest on osiągalny jedynie w Bibliotece Narodowej w Warszawie. W bibliotekach lokalnych – pedagogicznych i uczelnianych udało się znaleźć jedynie pojedyncze egzemplarze. Bardziej dostępne okazują się szkolne podręczniki historii wydawane w okresie międzywojennym.

³ J. Dutkiewicz, N. Gąsiorowska, H. Katz, *Gistoryja dla VII klasa*,

Należy podkreślić, że ze względu na charakter podręczników historii lata 1945-1956 podzielić można na dwa, dość wyraźnie różniące się okresy. Książki z lat 1945-1947/48 stanowiły dostosowane do nowych warunków wznowienia podręczników z okresu międzywojennego oraz podobne opracowania uwzględniające jednak nowe wymogi programowe. Podręczniki wydawane po 1949 r., odzwierciedlały ducha zwrotu w polityce, rozpoczętego wówczas szturm ideologicznego – również na gruncie oświaty. Wiązało się to bezpośrednio z wprowadzonymi zmianami programowymi i próbami reorganizacji szkolnictwa⁴.

Dwa pierwsze podręczniki historii, przeznaczone dla klas IV, V i VII przygotował zespół: Władysława Hoszowska, Tomasz Szczechura i Weronika Tropaczyńska-Ogarkowa. Wydano je na rok szkolny 1946/47. Podręczniki te nie były w pełni skorelowane z programem nauczania – częściowo prezentowały tematy przewidziane dla klasy VI. Brakowało nowych podręczników dla klasy VI oraz II i III gimnazjum. Dla klasy I gimnazjum wznowiono, po wprowadzeniu kilkunastu zmian, przedwojenny podręcznik Jana Dąbrowskiego.

Pełny zestaw podręczników historii dla szkoły podstawowej wprowadzono w roku szkolnym 1947/48. Były to: nowe wydania pracy W. Hoszowskiej, T. Szczechury i W. Tropaczyńskiej-Ogarkowej (klasy IV i V) oraz nowy podręcznik Marii Dłuskiej (klasa V). Dla klas VI, VII i VIII wydano trzy podręczniki pod redakcją Mariana Henryka Serejskiego, Stanisława Zajączkowskiego i Natalii Gąsiorowskiej.

W roku szkolnym 1948/49 obowiązywał poprzedni zestaw podręczników, z którego wyeliminowano jednak książki J. Dąbrowskiego. W nowym wydaniu podręcznika W. Hoszowskiej, T. Szczechury i W. Tropaczyńskiej-Ogarkowej nie wprowadzono istotnych zmian. M. Dłuska skorygowała sposób prezentacji dziejów politycznych Polski, zaś w podręczniku pod redakcją S. Zajączkowskiego zasadnicze zmiany dotyczyły interpretacji dziejów Kościoła. Korekta programów i podręczników historii była w roku szkolnym 1948/49 odbiciem atmosfery tymczasowości, oczekiwania nieuchronnych zmian.

Najbardziej radykalne stanowisko w kwestii prezentacji dziejów powszechnych i Polski zajmowała grupa historyków skupiona w Marksistowskim Zrzeszeniu Historyków. Coraz istotniejszą rolę odgrywały wówczas powiązania

Warszawa 1955. Był to przekład III wydania z 1954 r. dokonany przez Michała Gowora. Podręcznik ukazał się w nakładzie 2000 + 160 egz.

⁴ Szerzej m.in. J a k u b o w s k a, *Przeobrażenia*, s. 133 n.

między dydaktyką polską a radziecką. Ich wyrazem były między innymi krytyczne recenzje polskich podręczników historii⁵. Zaowocowały one wycofaniem z użycia podręczników spółki W. Hoszowska, T. Szczechura i W. Tro-paczyńska-Ogarkowa oraz pod redakcją N. Gąsiorowskiej, a także znaczącymi zmianami w kolejnych wydaniach podręczników M. Dłuskiej i pod red. M. Siuchnińskiego. W związku z powyższym zabrakło podręcznika obejmującego XIX i XX w. W klasach V i VI pozostawiono jedynie książki pomocnicze. Nie było podręczników dla klasy VII, drugiego półrocza klasy X oraz klasy XI. Weryfikacja treści zawartych w podręcznikach powodowała tworzenie ograniczonej, schematycznej wizji dziejów ojczystych i powszechnych.

W kolejnych latach szkolnych w szkołach podstawowych korzystano z kolejnych wydań podręcznika dla klasy VI pod redakcją M. Siuchnińskiego. W podręczniku tym systematycznie rozbudowywano zagadnienia społeczne. W podręczniku dla klasy VII pod red. M. Gąsiorowskiej oś wykładu stanowiła problematyka imperializmu oraz dzieje ruchu robotniczego.

Istotny wpływ na nauczanie historii w szkołach ogólnokształcących miało wprowadzenie podręczników radzieckich, obejmujących dzieje powszechne do 1918 r. Książki te, przeznaczone do klas licealnych, w szkołach podstawowych spełniać miały rolę pomocniczą. Szeroki zakres merytoryczny i specyficzne ujęcie prezentowanego materiału utrudniały korzystanie z tych książek.

Lukę, która powstała w 1950 r. w wyniku wycofania dotychczasowych podręczników historii Polski, wypełnić miała książka G. Missalowej i J. Schoenbrenner wydana w 1951 r. Choć przeznaczona głównie dla klasy IV, mogła być wykorzystywana jako pozycja pomocnicza w klasach VII, IX, X i XI. Dla klasy IV była to jednak książka zbyt obszerna i trudna.

W 1952 r. ukazał się podręcznik historii Polski dla klasy XI pod red. Ż. Kormanowej. Zawity, monotony i zbyt długi wykład utrudniał korzystanie z tej książki. Wyrazem dążenia do uproszczenia kursu historii był wydany w 1953 r. podręcznik M. Dłuskiej i J. Schoenbrenner przeznaczony dla klasy IV. W pozostałych klasach uczniowie poznawali dzieje ojczyste z podręczników historii powszechnej. Dziejom Polski poświęcano tam jednak mało miejsca. W obowiązującym modelu edukacji historycznej prowadziło to do deprecjacji dziejów Polski. Poczynając od 1954 r. na gruncie szkolnej edukacji historycznej dało się zaobserwować pierwsze przejawy zahamowania dotych-

⁵ Recenzje autorstwa N. Dajri ukazały się w czasopiśmie „Słowianie”, w grudniu 1948 r. oraz „Woprosach Istorii”, nr 4, 1949 r. Szerzej: W. G o s z c z y ń s k a, *Przeciw nacjonalizmowi w szkolnych podręcznikach historii*, „Głos Nauczycielski”, 1949, nr 11, 12; także: J a k u b o w s k a, *Przeobrażenia*, s. 203 n.

czasowej ofensywy ideologicznej, umiarkowanie w szermowaniu hasłami propagandowymi. Możliwość poprawy słabych wyników nauczania historii upatrywano w modyfikacji programów i ulepszaniu podręczników.

Dzieje Kościoła oraz problematyka pokrewna zajmowały w prezentacji dziejów Polski na kartach szkolnych podręczników historii stałe, choć podlegające zmianom miejsce⁶. Modyfikacje dotyczyły zarówno aspektów ilościowych (ilość miejsca, poświęcana poszczególnym zagadnieniom lub pomijanie ich), jak i jakościowych (zmiana ocen i sposobu naświetlania zagadnień). Podejmując analizę treści zawartych w podręcznikach starałam się uchwycić kierunek owych zmian.

CHRZEST POLSKI

Pierwszym problemem wiążącym się z religią i Kościołem, przedstawianym w podręcznikach historii, była kwestia chrztu Polski. Większość autorów podkreślała o g r o m n e z n a c z e n i e t e g o b a r d z o w a ż n e g o w y d a r z e n i a. J. Dąbrowski eksponował zwłaszcza polityczne, gospodarcze i kulturalne aspekty przyjęcia chrześcijaństwa: Mieszko

odebrał przez nie pozór Niemcom do dalszych najazdów i otworzył Polsce możliwość szukania przeciw cesarstwu ochrony u papieża. Zarazem umożliwił on wprowadzenie do Polski wraz z chrześcijaństwem wielu nowych urządzeń pożytecznych zarówno dla państwa, jak i społeczeństwa. [...] Dzięki przyjęciu chrztu w obrządku łacińskim Polska weszła w obręb narodów żyjących wielką kulturą łacińską; kultura ta wycisnęła niezatarte piętno na całym rozwoju narodu i państwa polskiego⁷.

M. Dłuska pisała, że „razem z chrześcijaństwem zjawiała się u nas sztuka czytania i pisania, lecz przez wiele lat znało ją tylko duchowieństwo”⁸. Przyjęcie przez Polskę chrześcijaństwa nie wstrzymało – wbrew nadziejom księcia – margrabiów niemieckich od napadów na ziemie polskie.

Spółka autorska: S. Zajączkowski, B. Baranowski, S. Krakowski i M. Siuchniński jako zasadniczy motyw chrztu wskazywała dążenie Mieszka do

⁶ Nie odnosimy się tu do zasadności proporcji ilości tej problematyki oraz merytorycznej zgodności prezentowanego materiału ze stanem ówczesnej wiedzy. Koncentrujemy się więc na ukazaniu tego, co o Kościele i tematyce pokrewniej pisano i jakim zmianom podlegał zakres i sposób tej prezentacji.

⁷ *Historia średniowieczna i nowożytna*, Kraków 1947, s. 9.

⁸ *Z naszych dziejów. Podręcznik dla IV kl. szkoły podstawowej*, Warszawa 1949, s. 17.

uniezależnienia się od Niemiec – „W tym celu nawiązał nawet stosunki z papieżem i oddał mu pod opiekę państwo polskie”⁹ – Polska dostała się pod wpływ chrześcijańskich krajów Europy Zachodniej.

M. H. Serejski, M. Golias, K. Śreniowska i B. Zwolski podkreślali, że przyjęcie chrztu przez Mieszka „wzmacniało go na zewnątrz i wewnątrz”¹⁰. Autorzy ci wskazywali również na negatywne – według nich – efekty wprowadzenia chrześcijaństwa: upadek dawniejszej kultury pogańskiej oraz powstawanie coraz większej przepaści zwłaszcza cywilizacyjnej i ekonomicznej, między ludem a klasą możnych.

Autorki podręczników wydanych w 1953 r. i w latach następnych sprawę chrztu Polski przedstawiały już zgoła inaczej. G. Missalowa i J. Schoenbrenner eksponowały zwłaszcza to, iż

Mieszko I i możni wiedzieli, że Kościół wspierał władzę książąt i panów, którzy ubiegali się o jego opiekę. [...] Książę powierzał duchownym wysokie urzędy i nadawał im dziesięciny ze swych dochodów, a w późniejszych czasach znaczne ilości ziemi wraz z osiadłą na niej ludnością. Odtąd ludność ta zmuszona była do pracy na duchownych¹¹.

Autorki oceniały jednak wprowadzenie chrześcijaństwa jako *w y d a r z e n i e p o s t ę p o w e*, gdyż przyspieszyło ono rozwój kultury i wzmacniało ówczesne państwo. Monopol duchownych na znajomość łaciny umacniał ich znaczenie i wpływy w państwie, co „pogłębiało przepaść między duchownymi i ludem”. Jako negatywny skutek przyjęcia chrztu z Rzymu uznawały autorki podręcznika „odsunięcie Polski od Słowiańszczyzny wschodniej”.

M. Dłuska i J. Schoenbrenner przedstawiały sprawę jeszcze dobitniej: nowa wiara

była korzystna dla księcia, bo duchowni chrześcijańscy nakazywali ludowi posłuszeństwo względem władzy, umacniali więc przez to władzę księcia i możnych¹².

Sprowadzani przez Mieszka księża nie znali mowy polskiej, a posługiwali się łaciną –

⁹ *Podręcznik historii średniowiecznej*, wyd. III przerobione, Warszawa 1949, s. 60; c i ż, *Podręcznik historii dla klasy IX. Epoka feudalizmu*, red. M. Siuchniński, wyd. IV przerobione, Warszawa 1950, s. 58.

¹⁰ *Historia dla klasy V*, red. M. H. Serejski, Warszawa 1952, s. 182.

¹¹ *Historia Polski*, Warszawa 1953, s. 11.

¹² *Historia dla klasy IV*, Warszawa 1953, s. 14.

obcy ten język na długie wieki zahamował rozwój języka ojczystego. Polska książka zjawiła się nieprędko, bo dopiero po kilkuset latach od wprowadzenia chrześcijaństwa¹³.

UTRWALENIE CHRZEŚCIJAŃSTWA ZA BOLESŁAWA CHROBREGO

Krzewienie chrześcijaństwa w czasach Bolesława Chrobrego szeroko opisał J. Dąbrowski:

Za jedną z najważniejszych potrzeb młodego państwa uważał Bolesław rozszerzenie i utrwalenie chrześcijaństwa; przede wszystkim pragnął on uzyskać dla Polski odrębną metropolię i uchronić przez to Kościół polski przed wpływem niemieckim [...] Polska uzyskała zupełną niezależność kościelną; chroniła ją ona od wpływów niemieckich i zabezpieczała jej niezależność polityczną¹⁴.

M. Dłuska zwracała uwagę na to, że utworzenie arcybiskupstwa, kilku biskupstw oraz klasztorów zwiększało ciężary gnębiące ludność (dziesięcina). „Oprócz tego książę powiększał daniny i część ich oddawał Kościołowi”¹⁵.

Roli Kościoła w czasach Bolesława Chrobrego odrębny podrozdział podręcznika kl. V poświęcili M. H. Serejski, M. Golias, K. Śreniowska i B. Zwolski. Wyjaśniali, że Bolesław Chrobry

popierał rozwój organizacji kościelnej w Polsce. Widział bowiem, jak wielkie znaczenie ma ona dla umocnienia jego władzy. [...] Uprzywilejowane stanowisko księży budziło niezadowolenie ludności. Dużą niechęć wywoływał też przymus wysokich opłat na rzecz Kościoła. [...] Ludność nieufnie przyjmowała nową religię, a do duchowieństwa odnosiła się nieufnie¹⁶.

Lakonicznie ujęły sprawę G. Missalowa i J. Schoenbrenner:

Bolesław wywdzięczając się duchownym popierał Kościół nadając mu znaczne przywileje daniny i ziemie¹⁷.

M. Dłuska i J. Schoenbrenner podkreślały, iż w wyniku wprowadzenia wiary chrześcijańskiej

¹³ Tamże, s. 14.

¹⁴ Dz. cyt., s. 10-11.

¹⁵ Dz. cyt., s. 27.

¹⁶ Dz. cyt., s. 185-186.

¹⁷ Dz. cyt., s. 14.

na ludność spadł nowy ciężar – utrzymanie duchownych, którym trzeba było składać dziesięcinę. I dlatego lud niechętnie, a nawet wrogo odnosił się do religii chrześcijańskiej¹⁸.

MISJA ŚWIĘTEGO WOJCIECHA

Starania Bolesława Chrobrego o uniezależnienie państwa i Kościoła polskiego od Niemiec – według J. Dąbrowskiego – szczęśliwie zbiegły się z męczeńską śmiercią św. Wojciecha, która

przyspieszyła urzeczywistnienie planów kościelnych Bolesława [...] utworzenia odrębnej polskiej metropolii kościelnej¹⁹.

Na polityczny cel misji św. Wojciecha wskazywali też S. Zajączkowski, B. Baranowski, S. Krakowski i M. Siuchniński²⁰.

ZAMĘT WEWNĘTRZNY I ODNOWIENIE PAŃSTWA

J. Dąbrowski przyczyny kryzysu państwa w czasach następców Bolesława Chrobrego widział w tym, że:

pogaństwo podniosło głowy i uderzyło na kościoły, zmierzając do obalenia chrześcijaństwa. Wzmacniało ten ruch pogan żywe wciąż jeszcze poczucie odrębności poszczególnych plemion, tak, że upadkiem zagrożone było nie tylko chrześcijaństwo, ale także władza Piastów i jedność państwa²¹.

M. Dłuska źródeł antykościelnych zachowań towarzyszących kryzysowi państwa dopatrywała się głównie w przesłankach społeczno-ekonomicznych:

Podniósł się wtedy lud wiejski, wolni i niewolni, i ruszył na znienawidzone grody i kościoły. [...] Kazimierz wrócił [z pomocą cesarską – H. K.] i rozpoczął starania o odbudowanie organizacji państwowej i kościelnej. [...] przywrócił w państwie organizację grodową i kościelną. Zakładał nowe klasztory i wyposażał je hojnie. Nic przeto dziwnego, że duchowni, którzy pisali historię jego czasów, nazwali go Odnowicielem²².

¹⁸ Dz. cyt., s. 19.

¹⁹ Dz. cyt., s. 11.

²⁰ *Podręcznik historii średniowiecznej*, s. 71-72; wyd. IV, Warszawa 1950, s. 68. Podobnie misję św. Wojciecha prezentowali: H. Serejski, M. Golias, K. Śreniowska, B. Zwolski, dz. cyt., s. 185.

²¹ Dz. cyt., s. 19.

²² Dz. cyt., s. 28-29.

„Klasową” interpretację zaprezentowali S. Zajączkowski, B. Baranowski, S. Krakowski i M. Siuchniński:

W Polsce wybuchły pierwsze znane w naszych dziejach rewolucyjne ruchy społeczne skierowane przeciwko ciężarom i daninom zapoczątkowanym przy wprowadzaniu chrześcijaństwa. [...] Nastąpił częściowy nawrót do chrześcijaństwa²³.

W podręczniku M. H. Serejskiego, M. Goliasa, K. Śreniowskiej i B. Zwolskiego wyeksponowano zewnętrzne czynniki wzmagające zamęt w Polsce i osłabienie władzy książęcej – ingerencję sąsiadów, wytonowano natomiast kwestię antykościelnego charakteru ówczesnej „rewolucji” czy też „powstania przeciw możnym Kościołowi”²⁴.

Znacznie więcej uwagi wątkowi antykościelnemu poświęciły G. Missalowa i J. Schoenbrenner. Autorki wyprowadzały wniosek, że było to powstanie wyzyskiwanych klas ludowych przeciw wyzyskowi – również przez Kościół, który był „podporą władzy księcia i możnych”²⁵.

KONFLIKT BOLESŁAWA ŚMIAŁEGO Z BISKUPEM STANISŁAWEM

Sporo uwagi poświęcił J. Dąbrowski sytuacji w Polsce za panowania Bolesława II Szczodrego. Nakreślił obraz sprawnego władcy, któremu udało się uzyskać koronę królewską. Jednak padł Bolesław ofiarą buntu. Zatarg króla z biskupem Stanisławem nie został jednak precyzyjnie wyjaśniony:

Bolesław posądził, jak się zdaje, biskupa o udział w knowaniach przeciw niemu i skazał go na śmierć; wywołało to powszechne oburzenie i ułatwiło zbuntowanym wypędzenie króla²⁶.

Podobny obraz znajdujemy w podręczniku S. Zajączkowskiego, B. Baranowskiego, S. Krakowskiego i M. Siuchnińskiego:

Koniec świetnego panowania Bolesława Śmiałego był smutny. [...] Równocześnie (z buntem Władysława Hermana – H. K.) z nieznanymi nam bliżej powodów wybuchł zatarg między królem a biskupem krakowskim Stanisławem, którego król ukarał śmier-

²³ *Podręcznik historii średniowiecznej*, wyd. III, s. 74; wyd. IV, s. 71.

²⁴ Dz. cyt., s. 192.

²⁵ Dz. cyt., s. 18-19.

²⁶ Dz. cyt., s. 25-26.

cią. Śmierć tak wysokiego dostojnika kościelnego powiększyła jeszcze bardziej liczbę przeciwników króla, który musiał w końcu opuścić kraj²⁷.

Sporo uwagi poświęcili tej problematyce także M. H. Serejski, M. Golias, K. Śreniowska i B. Zwolski:

Gdy Bolesław był u szczytu swego powodzenia, podniósł bunt przeciwko niemu młodszy jego brat, Władysław Herman. [...] Po stronie zbuntowanych stanął także biskup krakowski, Stanisław Szczepanowski. [...] Król wystąpił energicznie przeciw możnowładcom i surowo karał zbuntowanych, a biskupa Szczepanowskiego skazał na śmierć. Surowy wyrok w stosunku do biskupa wywołał oburzenie i przyczynił się do pogłębienia wrogich nastrojów wśród panów polskich²⁸.

ŻYCIE W KLASZTORACH, KULTURA, NAUKA I SZTUKA

Sporo miejsca w podręcznikach poświęcili ich autorzy zakonom i klasztorom. J. Dąbrowski swą uwagę skoncentrował na kwestii zakonów żebrzących dominikanów i franciszkanów.

Wyrzekały się posiadania majątku i utrzymywały się z jałmużny. [...]. Bardzo szybko rozpowszechniły się one i w Polsce, gdzie w XIII i XIV w. odegrały doniosłą rolę w kulturze umysłowej, a przez wznoszenie tańszych, niż dawne kamienne, budowli ceglanych (kościółów i klasztorów), także i w kulturze artystycznej²⁹.

M. Dłuska szczególny nacisk położyła na zasługi benedyktynów w kopiowaniu ksiąg i spisywaniu roczników. Ukazując życie cystersów podkreślała ich wkład w rozwój uprawy roli³⁰. Odmienne przedstawiali tę kwestię M. H. Serejski, M. Golias, K. Śreniowska i B. Zwolski:

Początkowo życie zakonników było proste i surowe. Ale majątki klasztorne szybko wzrastały. [...] Klasztor stawał się możliwym feudałem często przewyższal bogactwem panów świeckich³¹.

Autorzy podręcznika zauważali wszakże znaczenie szkół i bibliotek klasztornych i kościelnych – jako jedynych instytucji kształcących młodzież oraz

²⁷ *Podręcznik historii średniowiecznej*, wyd. IV, s. 75; c i ż, *Podręcznik...*, wyd. IV, Warszawa 1950, s. 72.

²⁸ Dz. cyt., s. 213-214.

²⁹ Dz. cyt., s. 36-37.

³⁰ Dz. cyt., s. 46-49.

³¹ Dz. cyt., s. 194-195.

miejsc, w których pisano, kopiowano i przechowywano drogie wóczas księgi.

Na inne aspekty zwracały uwagę G. Missalowa i J. Schoenbrenner:

Klasztory miały najlepiej zagospodarowane ziemie. Zakonnicy zakładali ogrody, wprowadzali uprawę nowych gatunków owoców i warzyw. Chłopów zamieszkujących ich dobra zmuszali do ciężkiej pracy. Mnisi prowadzili przy klasztorach szkoły dla chłopców przeznaczonych do stanu duchownego. W klasztorach powstawały biblioteki. [...] w klasztorach spisywano też roczniki. Zakonnicy układali także treść dokumentów stwierdzających nadanie wsi klasztorowi. Wszystkie te pisma stanowią dziś źródła do poznania historii tamtych czasów³².

ZJEDNOCZENIE POLSKI ZA ŁOKIETKA

Słabość Polski w okresie rozbitcia dzielnicowego wzbudzała tęsknoty do dawnych czasów. Pomagał temu wzrost poczucia narodowego powodowany napływem Niemców i podnoszeniem oświaty.

Wielką rolę w budzeniu tego uczucia – pisał J. Dąbrowski – odegrał Kościół polski. W ciągu XIII w. została w Polsce dokonana w pełni reforma kościelna, przez co podniósł się poziom duchowieństwa, stanowiącego najbardziej wykształconą warstwę w narodzie. W prowincji kościelnej gnieźnieńskiej łączyły się pod władzą arcybiskupa gnieźnieńskiego wszystkie ziemie Polskie, dając ówczesnym ludziom widoczny dowód jedności Polski. Wyrazem dążeń do wskrzeszenia dawnej królewskiej Polski była też kanonizacja św. Stanisława, w którym czcić zaczęto patrona zjednoczenia Polski³³.

Dąbrowski zwracał uwagę na poparcie zjednoczeniowych aspiracji księcia Przemysława II przez duchowieństwo polskie z arcybiskupem Jakubem Świnką na czele.

W nieco innej sekwencji problem ten przedstawiali S. Zajązkowski, B. Baranowski, S. Krakowski i M. Siuchniński. Napływ Niemców na ziemie polskie, w tym wielu duchownych nie znających języka polskiego, powodowało powstanie wśród ludności polskiej poczucia odrębności narodowej.

Na czele tego ruchu skierowanego przeciw Niemcom – pisali autorzy – stał ówczesny arcybiskup gnieźnieński, Jakub Świnka. [...] Na zebraniach podległego sobie duchowieństwa w Łęczycy wydał surowe rozporządzenie, aby proboszczowie wyjaśniali wiernym modlitwy i wygłaszali kazania w języku polskim oraz aby nauczyciele szkół klasztornych i katedralnych rozumieli po polsku. [...] Pomimo rozbitcia dzielnicowego ziemie polskie stanowiły

³² Dz. cyt., s. 27-28.

³³ Dz. cyt., s. 72.

na dal całość. Wszystkie ziemie polskie podlegały pod względem kościelnym jednemu arcybiskupowi, który przebywał w Gnieźnie³⁴.

Dążeniom zjednoczeniowym sprzyjało przekonanie,

że rozbięcie dzielnicowe jest karą bożą za zabójstwo biskupa krakowskiego Stanisława przez Bolesława Śmiałego. W związku z tym zaczęto uważać biskupa za męczennika, któremu należy oddawać cześć. Duchowieństwo diecezji krakowskiej postarało się nawet o kanonizację biskupa Stanisława, tzn. wyjednało u papieża zaliczenie go w poczet świętych Kościoła. Była to pierwsza kanonizacja Polaka³⁵.

ZNACZENIE KOŚCIOŁA DLA ŚREDNIOWIECZNEJ POLSKI

Zagadnieniu temu J. Dąbrowski poświęcił osobny podrozdział. Pisał m.in.:

W wiekach średnich Kościół łaciński nie tylko strzegł wiary i szerzył ją, ale także rozwijał całe życie umysłowe ówczesnych narodów. [...] Ważne przemiany spowodował także Kościół w średniowiecznych poglądach na świat, zwłaszcza w poglądach politycznych na to, czym jest i jakie ma zadanie państwo. [...] Papieże zwalczali dążenia cesarzy do zwierzchnictwa nad sąsiadującymi z cesarstwem państwami i żądali, by królowie koronowali się za zgodą stolicy papieskiej, a nie cesarzy. [...] Dla Polski te poglądy polityczne papieżstwa były bardzo ważne i korzystne. Polska bowiem nie chciała podlegać cesarstwu; szukała ona opieki u papieża na dowód, że jest podległa wprost stolicy apostolskiej, a niezależna od cesarstwa. W czasach Polski dzielnicowej Kościół nie tylko, jak widzieliśmy, podtrzymywał jedność narodu pozbawionego państwa, ale także budził i szerzył świadomość narodową³⁶.

MIKOŁAJ KOPERNIK I JEGO DZIEŁO

We wszystkich podręcznikach odnotowano dzieło Mikołaja Kopernika. Zaznaczano w nich, mniej lub bardziej wyraźnie, że Kopernik był duchownym. Przyjęcie jego epokowego dzieła o obrotach ciał niebieskich przez współczesnych różnie jednak prezentowano. J. Dąbrowski pisał enigmatycznie:

Teoria Kopernika, acz długo musiała czekać na uznanie nie tylko ogółu, lecz i uczonych, stała się podstawą całej nowoczesnej astronomii³⁷.

³⁴ *Podręcznik historii średniowiecznej*, wyd. II, Warszawa 1948, s. 160-161.

³⁵ Tamże, s. 161. Sprawa ta przedstawiana była identycznie w kolejnych wydaniach tego podręcznika.

³⁶ Dz. cyt., s. 92-94.

³⁷ Tamże, s. 148.

Również M. Dłuska pisała jedynie o śmiałej myśli Kopernika, i że „nie przełękł się jej, chociaż wiedział, że Kościół i wszyscy uczeni twierdzą inaczej”³⁸. Odmiennie pisali S. Zajączkowski, B. Baranowski, S. Krakowski i M. Siuchniński:

Przez długi czas poglądy jego, sprzeczne z ówczesną nauką chrześcijańską, niesłusznie uważano za fałszywe, zakazane były przez władze kościelne³⁹.

W kolejnych wydaniach podręcznika czytamy:

Nauka Kopernika spotkała się ze stanowczym sprzeciwem władz kościelnych, konsekwentnie walczących ze wszystkimi odkryciami naukowymi, które mogłyby podważyć skostniałe poglądy teologii. Przez kilka wieków poglądy głoszone przez Kopernika zakazane były przez Kościół, a niektórych jego dzieł nie wolno było czytać prawowiernym katolikom⁴⁰.

Więcej uwagi sprawie Kopernika i jego dzieła poświęciły G. Missalowa i J. Schoenbrenner.

Odkrycie Kopernika zmieniło całkowicie ówczesne poglądy na budowę świata. Stanowiło ono w ogóle przewrót w nauce i pojęciach. Wagę dzieła zrozumieli i ocenili wtedy tylko najbardziej postępowi i wykształceni ludzie. Potępił je natomiast Kościół. Dzieło jego znalazło się na liście książek zakazanych przez Kościół. Za czytanie takich dzieł sądy duchowne karały jak za najcięższy grzech⁴¹.

Podobnie prezentowały ten problem M. Dłuska i J. Schoenbrenner:

Nauka Kopernika okazała się prawdziwą uzyskała uznanie wszystkich uczonych świata. Kościół jednak potępił dzieło wielkiego uczonego i zabraniał czytać jego książki, karząc śmiercią za głoszenie nauki Kopernika⁴².

REFORMACJA I KONTRREFORMACJA W POLSCE

Problem reformacji i kontrreformacji w Polsce znalazł w podręcznikach zróżnicowane naświetlenie. W najwcześniejszych podręcznikach pisano o tym z dużą rozważą.

³⁸ Dz. cyt., s. 132.

³⁹ *Podręcznik historii średniowiecznej*, wyd. II, s. 220.

⁴⁰ Tamże, wyd. III, s. 238, wyd. IV, s. 227.

⁴¹ Dz. cyt., s. 64.

⁴² Dz. cyt., s. 63-64.

Częste zatargi między szlachtą a duchowieństwem – pisał J. Dąbrowski – z powodu dziesięcin i sądownictwa kościelnego torowały coraz szerszą drogę reformacji. [...] Król zajmował wobec ruchu reformacyjnego stanowisko wyczekujące; trwał przy katolicyzmie, nie odrzucał myśli kościoła narodowego, ale odmawiał zarówno zwrócenia się przeciw różnowiercom jak zerwania z Rzymem. Tolerancyjnemu stanowisku króla zawdzięczać należy w znacznej mierze, że spory religijne nie doprowadziły u nas, jak w wielu krajach zachodnich, do walk, nieraz krwawych i zaciętych. [...] Prądy reformacyjne i ścieranie się ich z katolicyzmem nie doprowadziły w Polsce do znaczniejszych przemian politycznych, jak było w innych państwach, gdzie np. walki religijne ułatwiły wzmocnienie władzy królewskiej⁴³.

M. Dłuska również przedstawiała problem reformacji i kontrreformacji w sposób nader stonowany. Pisała, że reformacja zwracała się

przede wszystkim przeciwko papieżowi, które przez wieki całe było największą potęgą w Europie. Ci, którzy chcieli reformacji, żądali naprawy stosunków w Kościele katolickim: nie zgadzali się na ślepe posłuszeństwo wobec rozkazów papieża, bronili więc praw rozumu ludzkiego i myśli. Reformacja zwracała się też przeciw ogromnym bogactwom Kościoła katolickiego i ciągłym opłatom na rzecz stolicy papieża, Rzymu. [...] Wiadomości o walce z papieżem, o reformie religii dotarły i do Polski. Nazywano je „nowinkami”. Szlachta przyjęła je z zapalem. Od dawna już żywiła ona niechęć do duchowieństwa, zwłaszcza wyższego. Ciążyły jej dziesięciny i sądy duchowne, których wyroki posłusznie wykonywali starostowie królewscy. Z zazdrością spoglądała szlachta na wielkie bogactwa kleru, na ogromne posiadłości należące do biskupów i klasztorów⁴⁴.

Szerzej o sprawach reformacji i kontrreformacji pisano w późniejszych podręcznikach. Autorzy poświęcali im odrębne rozdziały i podrozdziały. S. Zajączkowski, B. Baranowski, S. Krakowski i M. Siuchniński pisali m. in.:

Wszystkie odcienie protestantów łączyła wspólna wrogość ku duchowieństwu katolickiemu, posiadającemu ogromne majątki i nie uczestniczącemu w ciężarach na rzecz państwa. [...] W czasie pierwszego bezkrólewia zwolennicy różnych wyznań protestanckich, czyli tzw. dysydenci, zawarli w Warszawie między sobą związek, czyli konfederację, zapewniającą wzajemną tolerancję religijną. Spisany z tego powodu akt przedłożono sejmowi, który go zatwierdził. Ugoda warszawska stała się więc podstawą prawną tolerancji religijnej w Polsce⁴⁵.

W kolejnych wydaniach podręcznika tych autorów sprawę reformacji przedstawiano podobnie, jednak z tą różnicą, że bardziej obrazowo zaprezentowano przyczyny popularności „nowinek” w Polsce:

⁴³ Dz. cyt., s. 156-158.

⁴⁴ Dz. cyt., s. 132-134.

⁴⁵ *Podręcznik historii średniowiecznej*, wyd. II, s. 242-244.

Drażniły szlachtę uciążliwe dziesięciny, które proboszczowie ściągali nader rygorystycznie, oburzał coroczny podatek, który szedł z ziem polskich do Rzymu na potrzeby papieży [tzw. świętopietrze]. [...] Światlejsi ze szlachty zdawali sobie również sprawę z nieproduktywności licznych w Polsce zakonów, z których społeczeństwo nie miało podówczas żadnego pożytku⁴⁶.

Na inne aspekty reformacji zwracały uwagę G. Missalowa i J. Schoenbrenner:

W Polsce reformacja rozwijała się w czasie najostrzejszej walki szlachty z magnatami i Kościołem. Reformacja w Polsce jest ruchem głównie szlacheckim. [...] Reformacja w Polsce łączyła się z walką szlachty o naprawę Rzeczypospolitej. Nawet katolicka szlachta uważała, że Polska powinna zerwać zależność od papieża, że nie należy płacić świętopietrza. Reformacja przyspieszyła rozwój kultury narodowej w Polsce [...]⁴⁷.

Kontrreformacja defniowana była przez S. Zajączkowskiego, B. Baranowskiego, S. Krakowskiego i M. Siuchnińskiego jako akcja przeciwstawiania się Kościoła reformacji i jej skutkom. W tym czasie

w krajach katolickich [w tym w Polsce – H. K.], wzmocniony na siłach Kościoła katolickiego odzyskał utracone lub też utrwalił dawne wpływy. W krajach tych najskuteczniejszą bronią Kościoła walczącego z reformacją był utworzony w połowie w. XVI zakon jezuitów, zwany inaczej Towarzystwem Jezusowym. Zakon ten powołany do życia dla walki z reformacją, wyróżniał się spośród wszystkich innych zakonów specjalnymi przywilejami i środkami. Terenem działalności jezuitów stało się w krajach przez nich opanowanych głównie szkolnictwo, które jezuita zmonopolizowali na przeciąg dwustu lat⁴⁸.

G. Missalowa i J. Schoenbrenner pisząc o kontrreformacji skupiły się na przedstawieniu działalności zakonu jezuitów w Polsce.

Jezuici rozwijali zewnętrzną pobożność, bezwzględne posłuszeństwo, odzwyczajali od samodzielnego myślenia. Aby mieć wpływ na sprawy państwa, obejmowali urzędy, zostawali kapelanami na dworach, spowiednikami królów. Nie przebiegali w środkach, byleby pognębić zwolenników reformacji, postępu, myśli wolnej.

Zakon otrzymał ogromne nadania od królów polskich i magnatów; zwłaszcza liczne majątki dostawali jezuita na ziemiach Ukrainy i Białorusi. Stali się tu narzędziem polityki ucisku narodowego, społecznego i religijnego w myśl interesów feudałów i papieża. [...] Szkoły jezuickie doprowadzały kraj do ciemnoty, rządy magnatów zahamowały jego rozwój, pchały do wojen zaborczych, wystawiały na ciężkie walki wewnętrzne⁴⁹.

⁴⁶ Tamże, wyd. III, s. 257-258; wyd. IV, s. 245.

⁴⁷ Dz. cyt., s. 66-68.

⁴⁸ *Podręcznik historii średniowiecznej*, wyd. II, s. 245-246; wyd. III, s. 260-262; wyd. IV, s. 248-250.

⁴⁹ Dz. cyt., s. 78.

S. Zajączkowski, B. Baranowski, S. Krakowski i M. Siuchniński ukazując znaczenie czynnika religijnego na kresach wschodnich pisali, że ludność ukraińska z nienawiścią odnosiła się do

katolickiego duchowieństwa, które różnymi środkami starało się ją zmusić do porzucenia prawosławia i przejścia na tak zwaną unię⁵⁰.

W CZASACH UPADKU RZECZYPOSPOLITEJ

Jako istotny przejaw, a zarazem skutek upadku Rzeczypospolitej, ukazywano w podręcznikach stan szkolnictwa. M. Dłuska pisała m.in.:

Były w kraju szkoły, które prowadziły zakony jezuitów i pijarów, ale stały one rozpaczliwie nisko [...] Prócz łaciny nie uczono prawie niczego i po ukończeniu szkoły młody szlachcic nie miał pojęcia o tym, co się na świecie działo. Ukończywszy szkołę jechał szlachcic na dwór pański, albo wracał do ojcowskiego dworku i wiódł życie próżniacze, przeświadczony, że w Polsce jest najlepiej, trzeba tylko pilnować, by nie zniesiono «liberum veto» i by ludzie innej wiary niż katolicka nie zajmowali urzędów. To tylko zapamiętał ze szkoły⁵¹.

Również M. Dłuska i J. Schoenbrenner pisały, że

w utrzymywaniu szlachty w ciemności pomagały im [magnatom – H. K.] szkoły jezuickie. [...] Chłopcy nie zdobywali w niej prawdziwej wiedzy o świecie, o przyrodzie, o potrzebach swego kraju, nie wyrabiali w sobie dzielności, pracowitości, koleżeństwa. Nie uczyli się myśleć, rozumować. [...] Uczono go też, że nic nie potrzeba zmieniać, że «veto», elekcje królów, rwanie sejmów to prawa mądre, «źrenice wolności szlacheckiej», że trzeba ich strzec, a zwalczać tych, którzy pragną reform w kraju⁵².

PRÓBY WYJŚCIA Z KRYZYSU

Ostatnie lata Rzeczypospolitej, czas podejmowania prób wyjścia państwa z kryzysu autorzy podręczników ukazywali m.in. przez pryzmat udziału w tym dziele najbardziej światłych i postępowych duchownych. Szczególnie podnoszone były zasługi księży: Stanisława Konarskiego, Hugona Kołłątaja i Stanisława Staszica. M. Dłuska pisała m.in.:

⁵⁰ *Podręcznik historii średniowiecznej*, wyd. IV, s. 304.

⁵¹ Dz. cyt., s. 213.

⁵² Dz. cyt., s. 84-85.

Praca Konarskiego nie poszła na marne, szkoła jego wychowała kilka pokoleń ludzi, którzy zrozumieli, że Polska nie jest dla nich, tylko oni dla Polski⁵³.

Autorka podnosiła również zasługi ks. Pawła Brzostowskiego, który „w dobrach swoich «Pawłowo» zniósł wszystkie folwarki, uwolnił chłopów i założył «Rzeczpospolitą Pawłowską»” oraz ks. Stanisława Staszica, który należał „do najmądrzejszych, najgłębszych ludzi owych czasów”⁵⁴. Również G. Missalowa i J. Schoenbrenner wysoko oceniały ks. Staszica i ks. Kołłątaja. Podkreślały też zasługi biskupa Adama Naruszewicza, który

choć sam był wysokim dostojnikiem Kościoła, wskazywał na szkodliwość mieszania się papieża do spraw Polski⁵⁵

oraz biskupa Ignacego Krasickiego. Autorki podręcznika pisały też, że do udziału w powstaniu kościuszkowskim „wzywał patriotyczny niższy kler, karany za to przez biskupów”⁵⁶. Także M. Dłuska i J. Schoenbrenner obok wysokiej oceny ks. S. Staszica i ks. H. Kołłątaja podnosiły zasługi ks. Grzegorza Piramowicza⁵⁷.

W WALCE O POLSKOŚĆ ŚLĄSKA, WIELKOPOLSKI I GALICJI

T. Landecki, W. Łukaszewicz, H. Wereszycki i J. Willaume, sytuację w zaborze pruskim przedstawiali następująco:

Wkrótce po zjednoczeniu Niemiec Bismark rozpoczął walkę z Kościołem katolickim. [...] Na ziemiach polskich zwróciła się ona przeciw polskości, przeciw polskim szkołom, przeciw polskim proboszczom. [...] Od tej też pory katolickość i polskość na tych ziemiach stawały się prawnie jednoznaczne. [...] Niemało też do rozbudzenia polskości przyczynili się księża katolicy, którzy w okresie «Kulturkampfu» w ludzie polskim na Śląsku szukali oparcia przeciw naporowi rządu niemieckiego na Kościół. Toteż właśnie, «Kulturkampf» stał się niezmiernie silnym bodźcem do repolonizacji (spolszczenia) Górnego Śląska. Wówczas to walka w obronie Kościoła była dla ludu tym samym, co walka w obronie Polski. Dopiero w następnym okresie, po pogodzeniu się Kościoła z rządem, trzeba było

⁵³ Dz. cyt., s. 215.

⁵⁴ Tamże, s. 228, 236.

⁵⁵ Dz. cyt., s. 100 n. O zasługach bpa I. Krasickiego i bpa A. Naruszewicza pisali też: T. L a n d e c k i, W. Ł u k a s z e w i c z, H. W e r e s z y c k i, J. W i l l a u m e, *Podręcznik historii dla VIII klasy szkoły podstawowej*, cz. 3, wyd. I, Warszawa 1947, s. 80; wyd. II – 1948.

⁵⁶ Dz. cyt., s. 118.

⁵⁷ Dz. cyt., s. 87.

prowadzić niezależną od Kościoła, żmudną i niezmiernie ofiarną pracę nad narodowym uświadomieniem Ślązaków⁵⁸.

W. Hoszowska, T. Szczechura, W. Tropaczyńska-Ogarkowa opisując sytuację w zaborze pruskim wymieniali nazwiska kilku księży zaangażowanych w walkę o polskość tych ziem. Ksiądz Bończyk – poeta śląski, pisał pięknym językiem śląskim, a więc polskim językiem. Ksiądz Bogedain – inspektor szkolny, chociaż Niemiec, dopuścił aby szkoła polska na Śląsku uzyskała możliwość nauczania w języku ojczystym śląskich dzieci. Pierwsze miejsce w walce Ślązaków z plagą pijaństwa zajął ks. Alojzy Ficek. Najwięcej jednak miejsca poświęcili autorzy przybliżeniu uczniom postaci ks. Piotra Wawrzyńniaka i ks. Stanisława Stojałowskiego. Oprócz prezentacji osób, w tym duchownych, autorzy podręcznika wskazywali na zasługi pism polskich, m.in. „Katolika”. Walkę o polskość w zaborze pruskim, poparto przykładem zmagania o naukę religii po polsku, ilustrując go oporem dzieci wrzezińskich i strajkiem szkolnym 1906 r.⁵⁹

W zgoła odmienny sposób przedstawiona została rola Kościoła katolickiego na ziemiach polskich w 2. poł. XIX i na początku XX w. w podręczniku pod red. Ż. Kormanowej. Pisała ona m.in., że

wśród wyższego kleru istniały silne tendencje ugodowe wobec zaborcy. Tak np. arcybiskup Przyłuski zabronił urządzania w Kruszwicy obchodu ku czci pierwszych Piastów. Podobnie zakazał on obchodu i nabożeństw z okazji odnalezienia popiołów Kazimierza Wielkiego, podczas gdy we wszystkich kościołach diecezji rozbrzmiewało *Te Deum* z powodu pruskiego dnia galowego. Rozgoryczenie społeczeństwa wzrosło, gdy oficjalny organ kurii biskupiej „Tygodnik Katolicki” wystąpił przeciw zwoływaniu wieców z powodu rugowania języka polskiego ze szkół, potępiając, «jałowe demonstracje».

Ks. Mieczysław Ledóchowski, od roku 1865 arcybiskup gnieźnieńsko-poznański, choć prowadził lokalne rozgrywki z władzami poznańskimi, zabiegał o to, by się nie narażać polityce Berlina. Nie przeciwstawiał się on też eksterminacyjnej polityce Bismarcka, usiłując przez najdalej idący pro pruski lojalizm uniknąć zatargu. [...] Idąc wyraźnie po linii polityki rządowej zakazał śpiewania w kościołach swej diecezji hymnu *Boże, coś Polskę*. W seminarium duchownym wprowadził wykłady w języku niemieckim⁶⁰.

Przedstawiając sytuację w Galicji Kormanowa twierdziła, że znajdowała się ona pod ideologicznym monopolem Kościoła. Z początkami ruchu ludo-

⁵⁸ Dz. cyt., s. 280-283.

⁵⁹ *O wolność narodu i człowieka, cz 1 – 1795-1914. Opowiadania z dziejów ojczystych dla kl. V szkoły powszechnej*, wyd. 1 – Warszawa 1946, s. 103-125; wyd. 2 – Warszawa 1947.

⁶⁰ *Historia Polski 1864-1945, Materiały do nauczania w klasie XI*, red. Ż. Kormanowa, Warszawa 1953, s. 69-70. Autorami byli: W. Kula, Ż. Kormanowa, T. Daniszewski, J. Kancewicz, W. Najdus, L. Grossfeld i M. Turlejska.

wego w Galicji autorka wiązała m.in. postać ks. Stanisława Stojałowskiego, wokół którego skupiły się nadzieje niedojrzałych jeszcze mas chłopów”⁶¹. Jan Kancewicz następująco uogólniał rolę i zasługi ks. Stojałowskiego w ruchu chłopskim, który rozwinął się

dzięki praktycznej działalności agitacyjnej buntującego się przeciwko władzom kościelnym księdza Stojałowskiego. Stojałowski pogodził się wkrótce z rządem, pojednał z papieżem i zakończył swą, «działalność» jako agent caratu⁶².

Również rozwój sytuacji na Śląsku Kormanowa rysowała z wyraźną niechęcią do Kościoła, zarzucając duchowieństwu rolę powolnego narzędzia w ręku pruskiego germanizatora. Autorka stawiała w opozycji do hierarchii kościelnej polski kler niższy, wśród którego

byli oddani bojownicy o język polski w szkole, urzędzie, kościele. W latach Kulturkampfu Kościół wyzyskiwał polski ruch ludowy na Śląsku jako walny atut w bilansie sił Centrum Katolickiego, a w toku walki usiłował zaszcześcić ruchowi nacjonalizm i klerykalizm⁶³.

Przegląd modyfikacji sposobu przedstawiania spraw związanych z dziejami Kościoła katolickiego w Polsce w podręcznikach historii obowiązujących w szkołach polskich od zakończenia II wojny światowej do 1956 r. pozwala na wysnucie wielu wniosków. Po pierwsze, prezentacja miejsca i roli Kościoła w dziejach Polski przeszła ewolucję od zdecydowanie życzliwej (J. Dąbrowski) do niechętnej, a nawet wrogiej (Ż. Kormanowa). Po drugie, zasadniczej zmiany sposobu ukazywania miejsca i roli Kościoła w dziejach Polski dokonano w latach 1948-1949 – w okresie „szturmu ideologicznego”. Po trzecie, przedstawianie Kościoła w negatywnym świetle było instrumentem mającym wspierać kształtowanie światopoglądu marksistowskiego jako antytezy światopoglądu religijnego. Po czwarte, antykościelne akcenty w nauczaniu historii – zarówno Polski, jak i powszechnej – były elementem składowym polityki skierowanej przeciwko Kościołowi katolickiemu na gruncie oświaty. Wreszcie po piąte, wyrazem tej polityki – zarówno w podręcznikach, jak i w życiu codziennym – była próba dzielenia duchowieństwa na: postępowe – zwłaszcza niższe duchowieństwo i „reakcyjną” hierarchię.

⁶¹ Tamże, s. 114.

⁶² Tamże, s. 217.

⁶³ Tamże, s. 118.

THE CATHOLIC CHURCH IN THE HISTORY OF POLAND
IN THE HISTORY COURSE BOOKS FOR PRIMARY AND SECONDARY SCHOOLS
IN THE YEARS 1945-1956

S u m m a r y

During the first five postwar years the modified pre-war curricula were used to teach history: for secondary schools the books of 1937 and for primary schools of the third degree. From the school year 1949/50 onward history instruction was supposed to be conducted in accord with the methods of historical materialism. The forming of the Marxist world-view turned into criticism of the religious world-view.

From the end of the Second World War to the end of the school year of 1955/56 more than 25 history course books were in use in Polish schools. Taking into consideration all their successive editions they amounted to one hundred. The course books depicted the following events from the history of the Church: the introduction and strengthening of Christianity; life in monasteries, culture, science and art; the Church during the unification of Poland brought about by Władysław Łokietek; the work of Mikołaj Kopernik with regard to the Renaissance in Poland; the Reformation and Counter-reformation in Poland; the Church during the collapse of the Polish Republic and the attempts of its restoration; the Church in the struggle for the Polish character of Greater Poland, Silesia and Galicia in the 19th century and in the beginning of the 20th century.

The place and role of the Church in the history of Poland has undergone evolution from a decidedly kind rendition (in the course book by J. Dąbrowski) to an unfavourable, or even hostile, presentation (in the course book by Ż. Kormanowa). In the years of 1948-1949, during the so-called ideological assault, the manner of interpreting the place and role of the Church in the history of Poland was changed. Then to show the Church in a bad light was an instrument conceived to support the forming of a Marxist world-view as an antithesis to the religious world-view. The anti-Church emphasis in history instruction, of both Poland and of the world, was a component of the policy aimed against the Catholic Church in education. An expression of such a policy, both in course books and in everyday life, was an attempt to divide the clergy into progressive, especially the lower clergy, and the "reactionary" hierarchy.

Translated by Jan Klos

I. Podręczniki historii Polski z elementami historii powszechnej

Lp.	Autor, tytuł, miejsce i rok wydania	Klasy, w których obowiązywał podręcznik w latach szkolnych:													Uwagi			
		45/46	46/47	47/48	48/49	49/50	50/51	51/52	52/53	53/54	54/55	55/56						
1.	W. Hoszowska, T. Szczechura, W. Tropaczyńska-Ogarkowa, <i>Było to dawno... Opowiadania z dziejów ojczyźstych dla kl. V szkoły powszechnej</i> , z. 1, wyd. I, Warszawa 1945; wyd. II - 1946; wyd. III - 1947.	V	IV, V	IV	IV*	(tylko wyd. 1947)												Od prehistorii do 1683 r.
2.	W. Hoszowska, T. Szczechura, W. Tropaczyńska-Ogarkowa, <i>Było to dawno... Opowiadania z dziejów ojczyźstych dla kl. IV szkoły powszechnej</i> , wyd. I, Warszawa 1946; wyd. II - 1947.		VI, V	IV	IV	(tylko wyd. 1947)												
3.	W. Hoszowska, T. Szczechura, W. Tropaczyńska-Ogarkowa, <i>O wolność narodu i człowieka</i> , cz. I, 1795-1914. <i>Opowiadania z dziejów ojczyźstych dla kl. V szkoły powszechnej</i> , wyd. I, Warszawa 1946; wyd. II - 1947.		V, VI	V	V*	(tylko wyd. 1947)												Od 1795 do 1919 r.
4.	M. Dłuska, <i>Z naszych dziejów, Podręcznik dla IV kl. szkoły podstawowej</i> , wyd. I, Warszawa 1947; wyd. II popr. - 1948; wyd. III - 1949.			IV	IV	IV												Do 1795 r.
5.	G. Misalowa, J. Schoenbrenner, <i>Historia Polski</i> , red. Z. Kormanowa, wyd. I, Warszawa 1951; wyd. II - 1951; wyd. III - 1952; wyd. IV - 1953.									IV*, IX-XI	IV*, VII, IX	IV*, IX-XI	VII, IX-XI*	VII, IX-XI*				Do czasów współczesnych. Jako materiały pomocnicze
6.	<i>Historia Polski 1864-1945. Materiały pomocnicze do nauczenia w kl. XI</i> , red. Z. Kormanowa, wyd. I, Warszawa 1952; wyd. II - 1952; wyd. III - 1953; wyd. IV - 1954; wyd. V - 1955.									XI	XI	XI	XI	XI				Od 1864 do 1945 r. Jako materiały pomocnicze
7.	M. Dłuska, J. Schoenbrenner, <i>Historia dla kl. IV</i> , wyd. I, Warszawa 1953; wyd. II - 1954; wyd. III - 1955.													IV	IV			Do czasów współczesnych

Uwaga: * - wykorzystywane jako materiały pomocnicze.

II. Podręczniki historii powszechnej z elementami historii Polski

Lp.	Autor, tytuł, miejsce i rok wydania	Klasy, w których obowiązywał podręcznik w latach szkolnych:											Uwagi				
		45/46	46/47	47/48	48/49	49/50	50/51	51/52	52/53	53/54	54/55	55/56					
8.	J. Dąbrowski, <i>Historia średnio-wieczna i nowożytna, z licznymi mapami i ilustracjami</i> , wyd. I, Kraków 1946; wyd. II – 1947.		I ginn.	I ginn.	VII												Polska za Piastów i Jagiellonów
9.	T. Landecki, W. Łukaszewicz, H. Wereszycki, J. Willaume, <i>Podręcznik historii dla VIII klasy szkoły podstawowej</i> , red. N. Gąsiorowska, cz. 3, wyd. I, Warszawa 1947; wyd. II – 1948.		VIII	VIII	VI VII VIII												Od XIII wieku do 1939 r.
10.	B. Baranowski, S. Krakowski, M. Siuchmiński, <i>Podręcznik historii dla VII kl. szkoły podstawowej</i> , red. S. Zajęczkowski, wyd. I, Warszawa 1947; wyd. II, popr. – 1948.			VII	VI VII												Od I wieku przed Chr. do 1772 r.
	Tychże, <i>Podręcznik historii średnio-wiecznej</i> , red. M. Siuchmiński, wyd. III, popr., Warszawa 1949.					IX, X I pol. VI*											
	Tychże, <i>Podręcznik historii dla klasy IX. Epoka feudalizmu</i> , red. M. Siuchmiński, wyd. IV, przerobione, Warszawa 1950; wyd. V – 1951; wyd. VI – 1952; wyd. VII – 1953.						IX, X	IX	IX*	IX*							
11.	B. Baranowski, H. Katz, S. Krakowski, W. Zwolska, <i>Historia dla klasy VI</i> , red. M. Siuchmiński, wyd. I, Warszawa 1950; wyd. II – 1951; wyd. III – 1952; wyd. IV – 1953; wyd. V – 1954; wyd. VI – 1955.						VI	VI	VI	VI	VI				VI		
12.	M. Goliás, K. Śreniowska, B. Zwolski, <i>Historia dla klasy V</i> , red. M. H. Serejski, wyd. I, Warszawa 1951; wyd. II – 1952; wyd. III – 1953; wyd. IV – 1954; wyd. V – 1955.							V	V	V	V				V		Od starożytności do XIII w. Jako materiały pomocnicze
13.	H. Katz, J. Dutkiewicz, <i>Historia dla klasy VII</i> , red. N. Gąsiorowska, wyd. I, Warszawa 1952; wyd. II – 1953; wyd. III – 1954; wyd. IV 1955.										VII				VII		Od 1871 do 1918 r.
14.	J. Dutkiewicz, N. Gąsiorowska, H. Katz, <i>Gistoria dla VII klasy</i> , wyd. I, Warszawa 1955 (tłumaczenie podręcznika, tychże, <i>Historia dla klasy VII</i> , wyd. III, Warszawa 1954).																Od 1871 do 1918 r. Dla szkół z białoruskim jęz. nauczania

Uwaga: * – wykorzystywane jako materiały pomocnicze.

III. Podręczniki historii starożytnej oraz okresu prehistorycznego

Lp.	Autor, tytuł, miejsce i rok wydania	Klasy, w których obowiązywał podręcznik w latach szkolnych:													Uwagi		
		45/46	46/47	47/48	48/49	49/50	50/51	51/52	52/53	53/54	54/55	55/56					
15.	J. Dąbrowski, <i>Historia starożytna</i> , wyd. I, Kraków 1946; wyd. II – 1947.		I gimn.	I gimn.													
16.	J. Przeworska, <i>Życie ludzi w dawnych wiekach</i> , wyd. I, Warszawa 1946; wyd. II – 1947; wyd. III – 1948; wyd. IV – 1949; wyd. V – 1950; wyd. VI – 1951; wyd. VII – 1952.		III	III	III	III	III	III	III	IV	IV	III					Okres prehistoryczny
17.	A. Gieysztor, T. Szczechura, <i>Świat starożytny</i> , wyd. I, Warszawa 1946; wyd. II – 1947; wyd. III – 1948.		VII	VI	VI												
18.	W. Sarnowska, W. Podolak, W. Tropaczyńska-Ogarkowa, <i>Ziemia opowiadła. Podręcznik do nauki prehistorii dla III klasy szkoły powszechnej</i> , wyd. I Warszawa 1947; wyd. II – 1948.			III	III												Okres prehistoryczny
19.	M. Goliś, K. Śreniowska, B. Zwolski, <i>Podręcznik historii dla klasy VI szkoły podstawowej</i> , red. M. H. Serejski, cz. 1, wyd. I, Warszawa 1947; wyd. II – 1948.			VI	VI												
20.	H. Mrozowska, <i>Podręcznik historii</i> , red. W. Moszczeńska, cz. 1, wyd. I, Wrocław 1946; wyd. II – 1947.		I gimn.	VI	VI	VI	VI	VI	VI	VI	VI	VI	VI	VI	VI	VI	
21.	A. V. Miszulin, <i>Historia starożytna</i> , wyd. I, Warszawa 1949; wyd. II – 1950; wyd. III – 1951; wyd. IV – 1952; wyd. V – 1953; wyd. VI – 1954; wyd. VII – 1955.					VIII, IX*	V	V, VIII	V, VIII	VIII	VIII	VIII	VIII	VIII	VIII	VIII	
22.	M. Goliś, K. Śreniowska, B. Zwolski, <i>Podręcznik historii starożytnej</i> , red. M. H. Serejski, wyd. I, Warszawa 1949; wyd. II – 1950; wyd. III – 1951; wyd. IV 1952; wyd. V – 1953.					VIII, IX, V, VI*	VIII	VIII	VIII*	VIII*	VIII*	VIII*	VIII*	VIII*	VIII*	VIII*	
23.	Z. Podkowińska, <i>Człowiek w czasach prehistorycznych. Książka dla nauczycieli prehistorii</i> , wyd. I, Warszawa 1946; wyd. II – 1947.																Od 1871 do 1918 r. Dla szkół z białoruskim jęz. nauczania

Uwaga: * – książka pomocnicza.

IV. Podręczniki historii powszechnej bez wydzielonych fragmentów poświęconych historii Polski
(tłumaczenia podręczników autorów radzieckich)

Lp.	Autor, tytuł, miejsce i rok wydania	Klasy, w których obowiązywał podręcznik w latach szkolnych:										Uwagi			
		45/46	46/47	47/48	48/49	49/50	50/51	51/52	52/53	53/54	54/55		55/56		
24.	I. S. Galkin, L. J. Zubok, F. J. Notowicz, W. M. Chwostow, <i>Historia nowożytna 1870-1918</i> , Warszawa 1950; wyd. II – 1951; wyd. III – 1952; wyd. IV – 1953; wyd. V – 1954; wyd. VI – 1955.						VII, XI	XI	XI	XI	XI	XI	XI	XI	
25.	A. V. Jefimow, <i>Historia nowożytna 1642-1870</i> , Warszawa 1950; wyd. II – 1951; wyd. III – 1952; wyd. IV – 1953; wyd. V – 1954; wyd. VI – 1955.						VII, X, XI	X, XI	X, XI	X, XI	X, XI	X, XI	X, XI	X, XI	X
26.	J. A. Kosminski, <i>Historia wieków średnich</i> , Warszawa 1950; wyd. II – 1951; wyd. III – 1952; wyd. IV – 1953; wyd. V – 1954; wyd. VI – 1955.						IX	IX	IX	IX	IX	IX	IX	IX	IX

Źródła:

- Wykaz podręczników i wydawnictw szkolnych zatwierdzonych do użytku szkolnego przez Ministerstwo Oświaty do d. 1 czerwca 1946 r., Dz. Urz. Min. Ośw., 1946, nr 178;
- Spis wydanych lub znajdujących się w druku podręczników i książek szkolnych dla szkół ogólnokształcących na rok 1946/47, Warszawa 1946;
- Wykaz podręczników i wydawnictw szkolnych zatwierdzonych przez Ministerstwo Oświaty od 1 czerwca do 31 grudnia 1946 r., Dz. Urz. Min. Ośw., 1947, nr 12, poz. 410;
- Wykaz podręczników zatwierdzonych do użytku szkolnego na rok szkolny 1947/48 do dn. 1 sierpnia 1947 r., Dz. Urz. Min. Ośw., nr 8, poz. 216;
- Katalog podręczników dla szkoły podstawowej na rok szkolny 1948/49, Warszawa 1948;
- Dodatkowy wykaz podręczników i wydawnictw dla szkoły ogólnokształcącej zatwierdzonych do użytku szkolnego na rok szkolny 1948/49, Dz. Urz. Min. Ośw., 1948, nr 10, poz. 186;
- Wykaz podręczników dla szkoły ogólnokształcącej zatwierdzonych na rok szkolny 1949/50, Dz. Urz. Min. Ośw., 1949, nr 12, poz. 209;
- Instrukcja programowa i podręcznikowa dla 11-letnich szkół ogólnokształcących na rok szkolny 1950/51, Dz. Urz. Min. Ośw., 1949, nr 13, poz. 173;
- Instrukcja programowa i podręcznikowa dla 11-letnich szkół ogólnokształcących na rok szkolny 1951/52, Dz. Urz. Min. Ośw., 1951, nr 11, poz. 135;
- Wykaz podręczników dla szkoły ogólnokształcącej na rok szkolny 1952/53, Dz. Urz. Min. Ośw., 1952, nr 6, poz. 52;
- Wytyczone do korzystania z podręczników szkolnych w roku szkolnym 1952/53, Dz. Urz. Min. Ośw., 1952, nr 10, poz. 84;
- Wykaz podręczników dla szkoły ogólnokształcącej na rok szkolny 1953/54, Dz. Urz. Min. Ośw., 1953, nr 6 poz. 51;
- Wykaz podręczników dla szkoły ogólnokształcącej na rok szkolny 1954/55, Dz. Urz. Min. Ośw., 1954, nr 7, poz. 56;
- Wykaz podręczników dla szkoły ogólnokształcącej na rok szkolny 1955/56, Dz. Urz. Min. Ośw., 1955, nr 7, poz. 66;

Porównaj także: B. Jakubowska, *Przeobrażenia w szkolnej edukacji historycznej w Polsce w latach 1944-1956*, Warszawa 1986.